

Politycznie niepoprawny przeгляд prasy – 8

13 października 2012

AFGANISTAN

Raport International Crisis Group (ICG) przepowiada, że po wycofaniu sił NATO, w Afganistanie wybuchnie wojna domowa, a rząd Karzaja ma znikome szanse na przetrwanie, z czym zgadza się (nieoficjalnie) większość ekspertów i polityków w USA. Tymczasem afgańscy mundurowi dalej strzelają do „wyzwolicielei”, a amerykańscy oficjele publicznie zapewniają, że „misja” jest na drodze do sukcesu, mimo że Taliban rośnie w siłę.

Zanosi się, że po 12 latach wojny i okupacji, śmierci tysięcy zachodnich żołnierzy i dziesiątków tysięcy miejscowych cywilów, Afganie będą tam gdzie wsiedli po wycofaniu się Sowietów w 1989 roku. Będzie to kolejny po Iraku wielki „sukces” Imperium i nawet wyrafinowana propaganda jego mainstreamowych mediów nie zdoła zrobić fiołków z tego g...a.

EGIPT

“Washington Post” pisze, że w „nowym” Egipcie opinia publiczna odważnie ocenia dorobek pochodzących z wyborów parlamentu i prezydenta. Istnieje blog internetowy „Morsi-Licznik”, który liczy spełnione obietnice prezydenta – jak na razie 4 z 64. Ktoś nawet ośmielił się zgłosić przeciw niemu skargę na policję, za niespełnienie obietnic wyborczych, rzecz nie do pomyślenia za rządów „demokraty” Mubaraka. Mimo to prezydent wciąż cieszy się ok 60% poparciem elektoratu, głównie dzięki bardziej niezależnej polityce zagranicznej.

Dominujące w polityce Bractwo Muzułmańskie dostało ostrą lekcję w wyborach prezydenckich, w których jego popularność spadła z 70% we wcześniejszych wyborach parlamentarnych do

50%. Bractwo broni się przed rozczarowaniem wyborców przez nagłaśnianie trudności i przeszkód z którymi musi się borykać rządzący Egiptem.

W Egipcie demokracja robi jednak postępy, wbrew hałaśliwym zapewnieniom islamofobów, że nie pasuje ona do Islamu.

FILIPINY

“New York Times” pisze o wspólnych ćwiczeniach żołnierzy USA i Filipin. Bierze w nich udział 2600 amerykańskich Marines i 1200 żołnierzy filipińskiej armii, amerykański atomowy okręt podwodny Olympia i okręt szturmowy Bonhomme Richard, wyposażony w startujące pionowo Harriery i helikoptery Sea Knight. Największy okręt wojenny Filipin, stary amerykański kuter ochrony wybrzeża nie będzie brał udziału. Ćwiczenia mają zademonstrować możliwości amerykańskiego lotnictwa i są elementem przeniesienia punktu ciężkości amerykańskiej polityki zagranicznej (pivot) do Azji. Zastępca dowódcy filipińskiej armii, gen. Remigio C. Valdez zapewnia, że ćwiczenia nie mają żadnego związku ze sporem terytorialnym Filipin z Chinami, o wyspy położone w pobliżu złóż gazu.

Ciekawe co na dłuższą metę okaże się silniejsze. Lotniskowce, okręty podwodne, bazy i Marines przy gigantycznych deficytach, długach i produkcji głównie giełdowych „instrumentów pochodnych”, czy nadwyżki budżetowe w „fabryce świata”, handel i kwitnąca gospodarka.

STREFA GAZY

Departament Skarbu USA ogłosił sankcje na dwie organizacje charytatywne, gdyż są rzekomo kontrolowane przez Hamas, bez podania jednak żadnych dowodów. Pierwsza, Al-Wakifja, znajduje się w Libanie, dostarcza humanitarnej pomocy szkołom i szpitalom Hamasu w Gazie. Druga, Instytut Al-Kuds, koncentruje się na rozpowszechnianiu informacji o izraelskiej okupacji i funduje ochronę historycznych miejsc w Jerozolimie.

Trzeba przecież dopilnować, by mieszkańcom „Największego Więzienia Świata” nie działo się zbyt dobrze. To, że Hamas wygrał demokratyczne, monitorowane przez ONZ wybory to nic, głosowanie na wrogów Izraela i Imperium to przecież fałszywa demokracja, a co więcej, ci paskudni terroryści wciąż bezczelnie strzelają rakietami z rur wodociągowych w odpowiedzi na bomby i rakietę z F-16 i z helikopterów Apache.

IRAN

Były Sekretarz Obrony USA, Robert Gates, w przemówieniu dla Norfolk Forum (www.thenorfolkforum.org) ostrzegł, że atak Izraela i/lub USA na Iran może mieć tragiczne skutki, gdyż zniszczenie irańskich instalacji atomowych jest niemożliwe z powietrza, a rozpętana w ten sposób wojna może spowodować zamknięcie cieśniny Ormuz i falę ataków terrorystycznych. Zagwarantuje też pójście Iranu na całość w dążeniu do zdobycia broni atomowej. Dodał też, że USA powinny uświadomić Izraelowi, że nie posiada *carte blanche* na podjęcie akcji, która może poważnie zagrozić żywotnym interesom Ameryki.

Gates, który gdy był jeszcze na stanowisku, wielokrotnie groził Iranowi atakiem, nie zmienił się nagle w gołąbka pokoju. Dalej namawia do zaostrzenia sankcji i protestuje przeciw obcinaniu budżetu wojskowego USA.

„Times of Israel” powołuje się na ekspertów i obserwatorów ONZ, którzy potwierdzają, że Iran przerobił ponad 1/3 swego 20% uranu z gazu na proszek do produkcji płyt paliwowych dla reaktora medycznego w Teheranie. Do dalszego wzbogacania nadaje się tylko gaz, a odwrócenie procesu proszkowania jest prawie niemożliwe. Iran próbuje, jak się zdaje, okazać dobrą wolę celem powrotu do negocjacji z Zachodem na temat wzbogacania uranu.

Może sobie próbować, do tanga trzeba jednak dwojga, a do tej pory wszystkie ustępstwa Teheranu były odrzucane przez USA, choć często spełniały postawione wcześniej warunki. Wydaje się

to potwierdzać, że program nuklearny jest tylko pretekstem do karania przez Imperium zbuntowanego od 1979 roku wasała, który ośmielił się upokorzyć Imperium i pyszczy na jego „największego sojusznika”.

Ta sama gazeta w innym artykule podaje, że Minister Spraw Zagranicznych Iranu zaoferował ograniczenie wzbogacania uranu, w zamian za gwarancję dostaw dwudziestoprocentowego paliwa dla reaktora medycznego i równoczesne zniesienie sankcji na eksport ropy. Iran zachowałby prawo do wzbogacania uranu do 3,5%, do produkcji energii. Minister podkreślił, że Zachód nie ma żadnych dowodów na dążenie przez Iran do produkcji broni atomowej.

Dowody??? Komu potrzebne dowody, wystarczą oskarżenia rządu Izraela i administracji Imperium Dobra, wiernie powtarzane przez sforę europejskich pudli. Nie chodzi o przecież o uran tylko o wychłostanie i przywołanie „do nogi” krnąbrnego Azorka.

„The Telegraph” potwierdza, że USA, Izrael i EU nie mają zamiaru akceptować irańskich propozycji, gdyż, jak powiedział wysoki funkcjonariusz w administracji Obamy, nie dają one gwarancji iż Iran przestanie być atomowym zagrożeniem, i że Teheran chce zbyt wielu koncesji.

Trudno dociec, w jaki sposób Iran, który nie ma, jak potwierdzają inspekcje MAEA, ani wojskowego programu nuklearnego, ani broni atomowej jest atomowym zagrożeniem, ale naginanie rzeczywistości w „politycznej gadce” jest normalne. No i ta bezczelność Teheranu!!! Robiąc ustępstwa domagają się wzajemności!!!

Tymczasem z irańskiej perspektywy „dyplomacja” Zachodu sprowadza się do zastraszania, nielegalnego grożenia atakiem, sankcji, sabotażu i mordowania irańskich naukowców.

„Huffington Post” porównuje kampanię „urabiania” amerykańskiego społeczeństwa przed napaścią na Irak w 2003 z

obecną nagonką na Iran. Podkreśla też analogie pomiędzy sankcjami na oba kraje, które w Iraku spowodowały śmierć pół miliona dzieci, ale nie doprowadziły do upadku Saddama Husajna.

Wedle powiedzenia, robienie tego samego i oczekiwanie odmiennego skutku jest dowodem paranoi. Niepokoi nie to, że rząd USA może mieć hyzja, ale że społeczeństwa demokratycznych ponoć krajów Zachodu, dają się po raz drugi nabrać na to samo kłamstwo.

Jak podaje „Times of Israel”, Sekretarz Generalny ONZ, Ban Ki-Moon w raporcie dla Zgromadzenia Ogólnego stwierdził, że sankcje najmocniej dotyczą nie reżym, ale społeczeństwo Iranu. Zaczyna brakować lekarstw, rosna inflacja i bezrobocie. Jest też głęboko zaniepokojony rosnącą liczbą egzekucji, aresztowań i ograniczania swobód obywatelskich w Iranie.

Zachodni politycy na pewno znają starą prawdę, tak ładnie ujętą kiedyś przez J. Urbana, że „rząd się wyżywi” i wiedzą, że mułłom sankcje nie doskwierają. Irak i Iran są jednak dowodem, że oligarchom, których reprezentują, na jakichś tam irackich czy irańskich dzieciach nie zależy. Szkoda też, że Ban Ki-Moona nie niepokoi pozasądowe mordowanie przez USA z dronów ludzi oskarżanych o terroryzm i przy okazji licznych cywili, na terenie państw trzecich.

“Alert Net” donosi, że największa na świecie firma transportu kontenerów, duński Maersk, wstrzymuje dostawy do portów Iranu. Znaczna część irańskiego importu żywności i leków dostarczana jest w morskich kontenerach. Towary te nie są objęte sankcjami, ale, jak stwierdził rzecznik Maersk, „decyzja bazuje na bilansie zysków z niewielkich dostaw do Iranu, w porównaniu ze stratami przez możliwą utratę biznesu gdzie indziej, zwłaszcza w USA”. Coraz więcej zachodnich firm, zwłaszcza transportowych, wycofuje się z Iranu z obawy przed komplikacjami biurokratycznymi i utratą kontraktów gdzie indziej.

Niezamierzone konsekwencje (collateral damage), czy rozmyślne zacieśnianie stryczka???

IRAK

„The Hindu News” podaje, że Rosja dynamicznie rozwija współpracę gospodarczą z Irakiem. Prezydent Putin oznajmił podczas wizyty premiera Iraku Nur al-Maliki w Moskwie, że oba kraje postanowiły wznowić kooperację wojskowo-techniczną. Rosja zawarła z Bagdadem kontrakt na dostawę uzbrojenia za 4,2 miliarda dolarów, obejmujący helikoptery szturmowe, ruchome systemy obrony przeciwlotniczej, myśliwce Mig-29 i transportery opancerzone. Suma tego kontraktu błędnie jednak przy rozmiarach współpracy z Rosją w dziedzinie wydobywania ropy naftowej, produkcji energii i budownictwa.

„The Washington Post” donosi, że Irak kupi też za miliard dolarów samoloty treningowe od Czechów.

Co za niewdzięcznicy z tych Irakijczyków. Zamiast dalej dawać zarabiać Wyzwolicielom poszli do konkurencji. Niestety nie do polskiej.

IZRAEL

„YnetNews.com” podaje, że czterech żydowskich osadników pobiło pięściami i kijami izraelskich policjantów przebranych za palestyńskich pasterzy, którzy kręcili się w pobliżu ich „osiedla”. Trzech napastników zatrzymano, poszukuje się czwartego. Honenu, syjonistyczna organizacja pomocy prawnej dla osadników, oskarżyła policję o traktowanie ich jak „naszych najgorszych wrogów”.

To oczywiste, że dla dobra „sprawy” policjanci powinni wybaczyć napastnikom tę drobną pomyłkę, by mogli dalej kontynuować prześladowanie prawdziwych Palestyńczyków, prawie zawsze bezkarnie. Gdyby ofiarami byli prawdziwi Arabowie sprawców „nie można by znaleźć”.

Po zestrzeleniu niezidentyfikowanego samolotu bezzałogowego nad południowym Izraelem, oficjele izraelskiej armii oskarżyli Liban i Hezbollah o wysłanie drona. Izrael odpowiedział pozorowanymi nalotami F-15 i F-16 na wsie w południowym Libanie.

O naruszaniu przestrzeni powietrznej Libanu przez Izrael UNIFIL i ONZ zawsze milczy. W „Światowym Folwarku Zwierzęcym” niektóre zwierzęta są o wiele równiejsze niż inne.

Jak donosi „YnetNews.com”, rodziny ofiar izraelskiego ataku na płynący w 2010 roku do Gazy turecki statek “Mavi Marmara” wytoczyły w tureckim sądzie cywilny proces Izraelowi, domagając się 5 milionów dolarów odszkodowania. Turecki sąd już wcześniej zatwierdził oskarżenie izraelskiego generała Gabi Aszkenazi i zwierzchników marynarki, lotnictwa i wywiadu Izraela o podjudzanie do zabójstwa i tortur.

Na szczęście nikt na świecie nie popiera tych monstrualnych aktów antysemityzmu, poza oczywiście Turkami i żydożercami, ale nimi Izrael przejmować się nie musi.

PAKISTAN

Jak podaje „The New York Times”, postrzelona przez Taliban w dolinie Swat 14-letnia uczennica Malala Yousufzai, stała się beniaminkiem większości społeczeństwa Pakistanu. Atak na nią został powszechnie potępiony, nawet przez fanatyczną islamską organizację Laszkar e-Toiba. Wszystkie prywatne szkoły w dolinie Swat zamknęły się w proteście, a pakistańscy komentatorzy wyrażają nadzieję, że zamach zmobilizuje opinię publiczną przeciw Talibanowi.

Czyżby Taliban strzelił sobie w stopę??

„AlterNet” i „Los Angeles Times” opisują życie codzienne w Waziristanie pod bombardowaniem z amerykańskich dronów. W regionie zdominowanym przez tradycyjne żyjące razem rozgałęzione rodziny, ludzie boją się gromadzić na weselach, pogrzebach i innych zgromadzeniach rodzinnych, gdyż drony

bardzo często strzelają raketami w większe grupy ludzi. Amerykanie nagminnie stosują „podwójne uderzenia”, tj po pierwszej rakiecie strzelają drugą, w ludzi próbujących ratować ofiary pierwszej eksplozji. „Szkody uboczne” (collateral damage), czyli ofiary cywilne, są bardzo wysokie, gdyż rakiety Hellfire zabijają i niszczą wszystko w promieniu 16 metrów. Administracja Laureata Pokojowego Nobla zapewnia, że atakuje tylko dżihadystów, ale dyskretnie przemilcza, że wszyscy mężczyźni w wieku od 18 do 65 lat są za takich uważani. Amerykanie nie prowadzą żadnych statystyk, rząd Pakistanu blokuje dostęp do regionu, a miejscowa kultura zabrania publicznego nazywania kobiet. Mimo to pakistański dziennikarz, Nur Beharam doliczył się co najmniej 670 kobiet i 100 dzieci zabitych przez bombardowanie z dronów. Artykuł ostrzega, że Amerykanie produkują kolejnych zjadłych wrogów, bo zemsta rodowa jest silnym elementem miejscowej kultury, a dżihadyci łatwo znajdują rekrutów wśród osieroconych dzieci i młodzieży.

Czymże się tu przejmować! Co jacyś tam Pasztuni mogą zrobić hiper mocarstwu? Wojna w sąsiednim Afganistanie jest już przegrana, ale może uda się podpalić Pakistan, będzie dalsze zatrudnienie dla generałów, hasła wyborcze dla „patriotów-obrońców Ojczyzny, Demokracji i amerykańskiego stylu życia” i nowe zyski dla producentów broni.

Co najmniej 50 pakistańskich islamskich uczonych w piśmie ogłosiło po postrzeleniu Malali przez Talibów religijną opinię (fatwę), uznającą interpretację islamu przez Taliban za błędną i niezgodną z prawem Szariatu. Fatwa oskarża Talibów o ignorancję i popiera prawo kobiet do edukacji. Dodaje też, że Stany Zjednoczone są wrogiem Islamu, i że kolaboracja z Amerykanami jest naruszeniem Szariatu.

Czyżby nie wszystkich muzułmanów trzeba pakować do jednego worka???

SOMALIA

USA przestały finansować najemników, zwerbowanych do zwalczania somalijskich piratów przez wsławioną w Iraku firmę Blackwater, pozostawiając setki przeszkolonych i uzbrojonych po zęby w przeszmulowaną kosztem milionów dolarów broń najemników na łasce losu.

Nie będą mieli chyba problemu ze znalezieniem nowego patrona. Zatrudnią ich albo piraci właśnie, albo Islamiści, gwarantując w ten sposób zachodnim politykom, generałom i producentom broni dochodową kontynuację wojny z piratami i terroryzmem.

SYRIA

Eric Margolis na witrynie "Rockwell.com" pisze, że Turcja może się poważnie poparzyć igrając z syryjskim ogniem. Grozi jej re-aktywizacja kurdyjskiego ruchu oporu, który może być użyty przez Damaszek do odegrania się na Ankarze za rozdmuchiwanie wojny domowej. Co więcej, obok 20% mniejszości kurdyjskiej w Turcji mieszka też 15% mniejszość Alewitów – bliskich rządzącym w Syrii Alawitom. Jeśli, jak twierdzą niektórzy, w Syrii zaczyna się brudna i krwawa sekciarska wojna domowa, podobna do tej w Libanie, może ona rozlać się przez granicę do Turcji, zwłaszcza jeśli Assad zacznie podburzać Kurdów i Alewitów, którzy w przeszłości doznali krwawych prześladowań ze strony Turków.

Tureckiemu Premierowi, Erdoganowi, zachciało się imperialnych rozgrywek w zapalnym regionie, a to ryzykowna zabawa.

Tymczasem Stany Zjednoczone, zaniepokojone licznym udziałem dżihadystów w syryjskiej "rebelii" zniechęcają zatokowe Emiraty i Arabię Saudyjską do zaopatrywania ich w cięższe uzbrojenie.

Ale Kałasznikowy i amunicja są w porządku i gwarantują, że przy względnej równowadze sił wojna domowa nie skończy się prędko, co unieszkodliwia Syrię jako sojusznika Iranu i zagrożenie dla Izraela lepiej niż zwycięstwo którejś ze stron. A że tysiącami giną cywile i niszczyje dziedzictwo kulturowe,

to już trudno.

STANY ZJEDNOCZONE

„The China Daily” ostrzega, że agresywna retoryka obu kandydatów na urząd prezydenta jest poważną pomyłką i może zaszkodzić stosunkom dwustronnym między USA i Chinami. Zarówno Obama jak i Romney oskarżają Chiny o „oszukiwanie” w handlu, manipulowanie kursem waluty i „kradzież” miejsc pracy z USA. Administracja Obamy rutynowo blokuje chińskie inwestycje w Stanach Zjednoczonych. Zarówno chińscy, jak i amerykańscy komentatorzy potępiają tą politykę i przypisują ją antychińskiej paranoi wśród waszyngtońskiej elity.

Biorąc pod uwagę, że Chiny finansują amerykańskie deficyty, politycy w USA powinni być trochę ostrożniejsi, bo jeśli Chińczycy przestaną kupować amerykańskie obligacje skarbowe zrobi się Sodomą i Gomorą, przy której Globalny Kryzys Finansowy będzie burzą w szklance wody.

Portal „Pro Publica” podaje, że rząd USA zaproponował nowe zasady sądenia oskarżanych o planowanie zamachu 9/11, zabraniające im mówienia o „zaostrzonych metodach przesłuchań”, które wobec nich stosowano gdy byli więźniami CIA. Prawnik z Amerykańskiej Rady Obrony Swobód Obywatelskich (ACLU) twierdzi, że nowe zasady mają na celu zakazanie mówienia o torturach których oskarżeni doznali z rąk CIA. Imperium Dobra, oaza Wolności, Swobód i Demokracji torturowało???? Niemożliwe!!!

„ABC News” donosi, że poseł do izraelskiego Knessetu z rządowej partii Likud, Danny Danon, podróżuje obecnie po Stanach Zjednoczonych, głosząc wszem i wobec, że Prezydent Obama „nie jest przyjacielem Izraela” i że jego polityka była „katastrofalna” dla Państwa Żydowskiego. Wychwała również Mitta Romneya. Pan poseł zarzeka się, że w żadnym wypadku nie ingeruje w amerykańskie wybory prezydenckie, głosi tylko „osobiste poglądy”.

W żadnym wypadku nie ingeruje. Podobnie jak AIPAC (America Israel Public Affairs Committee), kilkunastu żydowskich miliarderów i właścicieli koncernów medialnych.

„New York Post” pisze, że Nowojorska Komenda Policji wyraziła, podczas konferencji organizacji NYPD Shield, zaniepokojenie rosnącym zagrożeniem terrorystycznym związanym z sankcjami na Iran i konfliktem izraelsko-irańskim. Obawia się odwetowego ataku przez Iran i/lub Hezbollah na „Big Apple”, gdzie mieszka dużo Żydów. NYPD Shield jest prywatno-publicznym partnerstwem, oferującym szkolenie antyterrorystyczne.

Jak widać, nowojorskie „psy” postanowiły dołączyć do wypasu na paranoi, dla CIA, FBI, Homeland Security i kilku innych agencji. Co prawda ani Iran ani Hezbollah nie były nigdy bezpośrednio odpowiedzialne za żaden akt terroryzmu za granicą, ale gdy wszyscy szukają terrorystów pod łózkami czemu nie skorzystać? Prywatny człon partnerstwa sypnie kasą, publicznemu, czyli policjantom, zapłaci się za szkolenia i wszyscy będą zadowoleni.

Jak donosi witryna „Slate”, w administracji Obamy toczą się debaty na temat legalności bombardowania z dronów Pakistanu. Doradca prawny Departamentu Stanu (Spraw Zagranicznych), były dziekan prawa Uniwersytetu Yale, Harold Koh, zawyrokował, że ociera się ono o granicę legalności, ale jest w porządku. Jest to interesująca interpretacja Karty Narodów Zjednoczonych, zezwalającej na użycie siły tylko w odpowiedzi na atak, lub za zgodą Rady Bezpieczeństwa ONZ, albo za pozwoleniem kraju, w którym się jej używa. Pakistan jak dotąd nie zaatakował Stanów Zjednoczonych, ani nie wyraził oficjalnej zgody na użycie dronów na jego terytorium, nie autoryzuje tego też RB. Administracja Obamy utrzymuje jednak, że zgodę Pakistanu można „wydedukować”, gdyż choć nie odpowiada na prośby o jej wyrażenie, pakistańska armia opróżnia przestrzeń powietrzną, by umożliwić dronom latanie.

Ciekawe co na taką dedukcję powiedziałby Sherlock Holmes??

Zresztą to mało ważne, jak kiedyś stwierdził oficjalnie w administracji Busza, USA są teraz imperium i tworzą rzeczywistość, jak im pasuje. Prawną też.

Autor: Herstoryk

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

BIBLIOGRAFIA

1. Afganistan

[*Afghan Government 'Could Collapse' After 2014, Report Finds*](#)

<http://www.bbc.co.uk/news/world-asia-19868043>

<http://www.bbc.co.uk/news/world-south-asia-19834021>

2. Egipt

http://www.washingtonpost.com/world/middle_east/mixed-reviews-as-egypts-new-president-hits-100-day-mark-in-office/2012/10/06/af4be574-0f12-11e2-bb5e-492c0d30bfff6_print.html

3. Filipiny

http://www.nytimes.com/2012/10/09/world/asia/us-and-philippines-start-training-exercise.html?_r=0

4. Strefa Gazy

[*US Imposes Sanctions on Charities With Gaza Operations*](#)

5. Iran

<http://hamptonroads.com/2012/10/exdefense-chief-says-hit-iran-would-be-disastrous>

<http://www.timesofisrael.com/iranian-goodwill-gesture-shifts-uranium-to-fuel-stock/#.UHBt1sw0nlc.email>

<http://www.timesofisrael.com/irans-foreign-minister-suggests-limiting-enrichment-in-exchange-for-more-uranium/>

<http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/middleeast/iran/9590493/US-rejects-Iran-nuclear-offer.html>

http://www.huffingtonpost.com/nicolas-j-s-davies/homer-simpson-and-the-wmd_b_1946515.html

<http://www.timesofisrael.com/sanctions-harming-iranian-citizens-says-un-chief/>

<http://www.trust.org/alertnet/news/top-shipping-line-maersk-says-halts-iran-service/>

6. Irak

<http://www.thehindu.com/news/international/russia-warms-up-to-iraq-with-arms-deal/article3984962.ece>

http://www.washingtonpost.com/business/iraq-agrees-on-1-billion-deal-to-buy-czech-made-military-airplanes/2012/10/12/99379fce-1478-11e2-9a39-1f5a7f6fe945_story.html

7. Izrael

<http://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-4289452,00.html>

<http://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-4289729,00.html>

<http://www.haaretz.com/news/diplomacy-defense/iaf-jets-fly-mock-raids-over-south-lebanon-after-mysterious-aircraft-shot-down-over-israel-1.468699>

<http://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-4289114,00.html>

8. Pakistan

http://www.nytimes.com/2012/10/11/world/asia/pakistan-erupts-in-anger-over-talibans-shooting-of-malala-yousafzai.html?_r=2&

<http://www.alternet.org/world/murder-skies-us-creating-new-enemies-where-there-were-none>

<http://www.latimes.com/news/opinion/commentary/la-oe-gibson-drones-civilians-20121004,0,1147467.story>

<http://dawn.com/2012/10/11/fifty-muslim-scholars-issue-fatwa-against-taliban/>

9. Somalia

[*Blackwater Founder's Mercenary Army Abandoned in Somali*](#)

Desert

10. Syria

<http://lewrockwell.com/margolis/margolis311.html>

http://www.mercurynews.com/top-stories/ci_21716712/citing-u-s-fears-arab-allies-limit-syrian

11. Stany Zjednoczone

http://usa.chinadaily.com.cn/china/2012-10/07/content_15798595.htm

<http://www.propublica.org/article/still-classified-terror-suspects-own-accounts-of-their-abuse>

<http://abcnews.go.com/International/wireStory/israeli-lawmaker-obama-friend-israel-17433435#.UHVNEa77dkg>

http://www.slate.com/articles/news_and_politics/view_from_chicago/2012/10/obama_s_drone_war_is_probably_illegal_will_it_stop_.single.html

[NYPD on High Alert: Fears Iran Sanctions Raise Terror Risk](#)